

Nie poradził sobie...

Niestety, kolejna ofiara dezubekizacji...

Drugi mąż mojej Mamy, były policjant, ze względów zdrowotnych na dwa lata przeniesiony pod władzę SB (wydawanie wniosków w okienku) nie poradził sobie z informacją o zabranii emerytury. Nie poradził sobie z pogardą i krzywdą, jakie Państwo polskie mu wyrządziło. Psychika wysiadła. Paranoje prześladowcze nim zawładnęły... Niby jest normalny, ale ataki paranoi, że ABW po niego idzie..., że chcą go porwać, są. Praca w policji i polityka wzięły górę. Jak w miesiąc czasu można wykończyć człowieka żeby nie mógł normalnie funkcjonować? Jak sobie z tym radzić ? Proszę o nagłośnienie sprawy, tego co się dzieje z poszkodowanymi policjantami, niech politycy zobaczą jaką krzywdę im wyrządzili.

PS Musiałam napisać... Wuja obecnie będzie pod opieką w zakładzie psychiatrycznym. Leczenie farmakologiczne w domu nie przyniosło efektu.

Pozdrawiam (dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke), 30 lipca 2017 r.
